

Mirosław Ponczek

Ewolucja w poglądach i praktyce Kościoła Katolickiego wobec problemów kultury fizycznej

Prace Naukowe. Kultura Fizyczna 4, 41-57

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Mirosław Ponczek

EWOLUCJA W POGŁĄDACH I PRAKTYCE KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO WOBEC PROBLEMÓW KULTURY FIZYCZNEJ

1. Od późnego antyku po XIX wiek

Stanowisko Kościoła katolickiego w dziedzinie kultury fizycznej (od epoki antycznej poczynając, a na czasach nowożytnych kończąc) ulegało stopniowym przemianom. Wspomniana dziedzina życia nie była centralnym punktem jego zainteresowania. Dotyczyła jednak ludzi, ich upodobań i zamiłowań. Musiało to wcześniej czy później znaleźć odzwierciedlenie w poglądach wyrażanych przez najwyższe autorytety Kościoła, przede wszystkim przez papieży oraz innych hierarchów, księży, czy też zwykłych jego członków, ludzi świeckich.

W dziejach wychowania dotyczących czasów antycznych opisanych przez Henri-Irenee Marrou (1969), na uwagę historyka zasługiwało stwierdzenie o krytyce Ojców Kościoła względem rzymskich igrzysk gladiatorских — krwawych walk w amfiteatrze — łączących się z okrucieństwem i śmiercią. Szlachetne zasady właściwie pojętej rywalizacji stanęły w sprzeczności wobec skrajnych wynaturzeń znanego w starożytności widowiska sportowego¹.

¹ H.I. Marrou, *Historia wychowania w starożytności*. Przełożył Stanisław Łoś, Warszawa 1969, s. 194 – 195; oraz M. Ponczek, *Chrześcijańskie – demokratyczne i narodowe koncepcje kultury fizycznej do 1945 roku*, [w:] „Zeszyty Metodyczno-Naukowe” nr 2. AWF, Katowice 1993, s. 47 – 48. Por. M. Grant, *Gladiatorzy*. Przełożył Tadeusz Rybowski, Łódź 1987, s. 16 – 17 i T. Kurlus, *Prawda o starożytnych olimpiadach. Krew i oszustwa*, [w:] „Katolik”, nr 31, 2 sierpnia 1992, s. 11; D. Ślapek, *Gladiatorzy i polityka. Igrzyska w okresie późnej Republiki Rzymskiej*, Wrocław 1995, s. 5 – 6; M. Kuryłowicz, *Prawo i obyczaje w starożytnym Rzymie*, Lublin 1994, s. 77 – 78 (część II, rozdział VI – „Sport i prawo rzymskie”); M. Ordyłowski, *Historia kultury fizycznej. Starożytność — oświecenie*, AWF, Wrocław 1997, s. 63 – 64.

Fakt ten z jednej strony był symptomem upadającego systemu niewolniczego, z drugiej zaś świadczył o różnicach pomiędzy igrzyskami greckimi a gladiatorскими, mającymi niewiele wspólnego z ideałami kalokagatii, harmonijnym łączeniem doskonałości umysłowej i moralnej z pięknem oraz sprawnością ludzkiego ciała².

Zlikwidowanie przez cesarza Teodozjusza Wielkiego ludzi gladiatorów w 393 n.e. i zakazanie ich przez Honoriusza w 398 i 404 świadczyło o ostatecznym zniesieniu igrzysk tego typu. Akty przemocy, a nawet męczeństwa na arenach amfiteatrów i cyrków kazały wielu ludziom zastanawiać się już wcześniej nad dalszą przydatnością opisywanych spektakli publicznych w końcowym okresie istnienia Imperium Rzymskiego³.

Tertulian (160 – 240 r. n.e.), najstarszy z łacińskich Ojców Kościoła, twierdził na przykład, że na walki gladiatorские skazuje się przede wszystkim zbrodniarzy, choć zdarza się, że zgłaszają się do nich również ochotnicy. Igrzyska tego typu jego zdaniem zniekształcałyby dzieło Boże. Nienormalnym było także to, że cieszą się z krzywdy drugiego człowieka. W zwyczajach gmin chrześcijańskich tej epoki funkcjonował dość mocno przestrzegany nakaz szacunku dla dzieła Stworzyciela, który powinien powstrzymać kobiety, a także mężczyzn przed poprawianiem własnej urody. To samo dotyczyło również przekonania, że niewiasta wierząca nie powinna na przykład kąpać się z mężczyznami⁴. Adalbert G. Hamman w opracowaniu na temat życia pierwszych chrześcijan podkreślał znaczenie ćwiczeń gimnastycznych i masażu, służących przede wszystkim podtrzymywaniu odpowiedniej sprawności i higieny ciała. Klemens Aleksandryjski (około 150 do około 215 n.e.) aprobował je, jeżeli praktykowane były z umiarem i „rozwijają zmysł współzawodnictwa oraz służą samej duszy; nikt bowiem nie potępia polowania, a tym bardziej rybołówstwa, którym zarabiali na chleb pierwsi apostołowie”⁵.

² Por. J. Lipiec, *Kalokagatia. Szkice z filozofii sportu*, Warszawa – Kraków 1988, s. 21 i n. oraz M. Barlak, *Przywrócić blask humanizmowi sportu*, [w:] *Chrześcijańska etyka sportu*, pod red. Zbigniewa Dziubińskiego, Salezjańska Organizacja Sportowa, Warszawa 1993, s. 22 – 23.

³ E. Wipszycka, *Kościół w świecie późnego antyku*, Warszawa 1994, s. 80 – 81. in. Por. *Pisma starochrześcijańskich pisarzy*, t. V: Kwirytus Septymiusz Florens Tertulian, *Wybór pism*. Wstęp E. Stanuła, opracowanie W. Myszor i E. Stanuła, Warszawa 1970, s. 102 – 103. Tertulian, *Wybór pism. O widowiskach*, Warszawa 1970, s. 102 – 110. A. Krawczuk, *Ostatnia olimpiada*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź, 1988, s. 42 – 43.

⁴ E. Wipszycka, *op. cit.*, s. 124 – 134.

⁵ Klemens Aleksandryjski, *Wychowawca III*, 11 – 80, [w:] A.G. Hamman, *Życie codzienne pierwszych chrześcijan (95 – 197)*, Warszawa 1990, s. 249 – 250 (cz. IV – Heroizm życia codziennego). Zob. również J. Kosiewicz, *Myśl katolicka wobec ciała, sportu i idei olimpijskiej – źródła i perspektywy*, [w:] *Personalistyczna wizja sportu*. Praca zbiorowa pod redakcją Ma-

Święty Hieronim (345 – 419 lub 420) — kapłan i doktor Kościoła, rozczytany w pismach Cyserona — zalecał na przykład kąpiel w celach higieniczno-zdrowotnych. Zajęcia tego typu nie były zabraniane przez Kościół katolicki. Bliższe mu były jednak ćwiczenia w cnocie, czyli asceza. Ćwiczenia tego typu były elementem systemu ograniczania i umartwiania się. Kąpiele natomiast stanowiły naturalną potrzebę ludzką. Realizacji ich nie należało w żaden sposób uszczuplać. Chodziło o to, by nie były one hamowane przez niewłaściwie czasami rozumianą, skrajną — nieraz rozbudowaną do granic przyzwoitości — nadmierną dbałość o ciało. Mogło to niejednokrotnie sprowadzić człowieka na drogę pychy, lekceważenia bliźniego i wyniosłości. Tak problemy te rozumiał św. Hieronim. Chrześcijanie przełomu czasów antycznych i wczesnego Średniowiecza ulegali coraz wyraźniej wpływowi Kościoła wschodniego (zwanego później prawosławnym). Negowano więc ciało i wprowadzano rygorystyczny ascetyzm. Tym samym ograniczano w pewnym stopniu rozwój kultury fizycznej rozumiany w taki sposób, jak na Zachodzie (tam stopniowo i dość zauważalnie zaczęto doceniać użytkową aktywność fizyczną człowieka). Kościół zachodni (rzymskokatolicki) wytworzył inną tradycję niż prawosławie czy też później protestantyzm. Oparta ona była na odmiennej interpretacji tekstów skrypturystycznych, wypowiedzi teologicznych i filozoficznych Ojców Kościoła, m.in. pism Augustyna Aureliusza (354 – 430). Stosunek św. Hieronima i św. Augustyna do tych dziedzin, które zaliczymy do kultury fizycznej, był pozytywny. Wyróśli oni wszak z kultury antyku. Negatywnie natomiast oceniali igrzyska gladiatorskie. Św. Augustyn twierdził na przykład w traktacie o stosunku duszy do ciała („De quantitate animae”), że dusza jest nie tylko różna od ciała, ale i od niego doskonalsza (bo bliższa Bogu). Jednakże nie oznaczało to potępienia wszystkiego co cielesne. Życie codzienne bowiem, często wyłamujące się z rygorów ascezy, toczyło się po prostu swoim torem. Formy życia cielesnego rycerstwa — jeśli pozostawały w zgodzie z wartościami etyki chrześcijańskiej — były akceptowane przez Kościół Powszechny (jak i cała konwencja życia rycerskiego). Hierarchowie Kościoła bardzo często mieli do czynienia z wychowaniem rycerskim. Nastąpiło z czasem istotne dowartościowanie cielesności. Turnieje rycerskie przypominały jednak w znacznym stopniu zmagania rzymskich gła-

rianny Barlak. Salezjańska Organizacja Sportowa, Warszawa 1994, s. 93 – 94; J. Kosiewicz, *Człowiek i jego ciało w nauce Kościoła i filozofii wczesnochrześcijańskiej. Źródła i problemy*, [w:] „Roczniki Naukowe AWF w Warszawie”, t. XXXIV, 1993, s. 3 – 48. Por. S. Wilk, *Historia rehabilitacji*, AWF, Warszawa 1985, s. 21; A.G. Hamman, *Życie codzienne w Afryce Północnej w czasach św. Augustyna*, Warszawa 1989, s. 184 i n.; W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. I: *Filozofia starożytna i średniowieczna*, Warszawa 1958, s. 259 i 266; J. Huizinga, *Jesień Średniowiecza*. Przełożył Tadeusz Brzostowski, wstępem opatrzył Henryk Barycz, posłowiem Stanisław Herbst, Warszawa 1963, s. 25 – 28 i 36 – 43; M. Ordyłowski, *Historia kultury fizycznej* ..., s. 67 – 68. i n.

diatorów i kończyły się często ciężkimi ranami bądź śmiercią. Dużą popularność zdobyły wówczas zawody strzeleckie i łucznicze (na przykład strzelanie do uwięzionego gołębia). Dały one początek bractwom kurkowym (w XIII w. m.in. w Niemczech, we Francji, Flandrii i w Polsce). Św. Augustyn uprawiał gimnastykę, bp Sidonius z Galii (V w.) biegi, gry w piłkę oraz pływanie i polowanie, św. Bernard (1090 – 1153) walki na pięści.

Zasadnicza synteza myśli religijno-etycznej i społecznej Kościoła katolickiego w kwestiach dotyczących szeroko rozumianej kultury zdrowotnej i fizycznej dokonała się w Średniowieczu. Człowiekiem omawianej epoki był św. Tomasz z Akwinu (1225 – 1274), najwybitniejszy filozof Kościoła zachodniego tego okresu. Traktował on wszelki byt w sposób dualistyczny. Dzielił świat na duchowy i cielesny. Dusza i ciało stanowiły według niego psychofizyczną jedność (dusza była formą ciała, a ciało kategorią mnogości). W rozwoju ducha i ciała zalecał za Arystotelesem swego rodzaju równowagę, a jednocześnie umiar. Stało się to w przyszłości punktem wyjścia do coraz bardziej otwartego i pozytywnego traktowania (szczególnie na zachodzie Europy) sfery cielesnej w zachowaniu człowieka. Nie była ona już tak bardzo oderwana od wymiaru duchowego. Św. Tomasz z Akwinu uważał aktywność cielesną człowieka (eutrapelię) za cnotę i sztukę. Przejawem eutrapelii miały być m.in. gry i zabawy ruchowe. Stanowiły one ważny element organizacji czasu wolnego (miały wzmacniać energię życiową, podtrzymywać radość i dobry nastrój, ułatwiać osiąganie sprawności fizycznej i duchowej, pogłębiać roztropność oraz umiarkowanie w walce z popędami i wszelkimi wadami)⁶.

Poglądy św. Tomasza z Akwinu nie pozostawały bez wpływu na zmianę obyczajowości niektórych grup i warstw społecznych epoki Średniowiecza. W tym czasie narastało zainteresowanie kulturą dworską. Wśród gier towarzyskich dominowały szachy, a pośród ćwiczeń cielesnych zapasy średniowieczne, dalekie od naturalności atletyki greckiej.

Znaczna część duchowieństwa średniowiecznego, a później renesansowego, tolerowała gry i ćwiczenia ruchowe (nie nauczano ich jednak w szkołach klasztornych oraz katedralnych). Rozwijały się one w środowiskach rycerskich, mieszczańskich i plebejskich. W Odrodzeniu papież Pius II (1458 –

⁶ J. Wierusz-Kowalski, *Katolicyzm nowożytny XV – XX w.*, [w:] *Chrześcijaństwo*, Warszawa 1988, s. 323 – 324. Por. Cz. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, Lublin 1994, s. 252 – 253 i *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce (1832 – 1909)*, pod redakcją Czesława Strzeszewskiego, Warszawa 1981, s. 341; J. Huizinga, *Jesień Średniowiecza...*, s. 107 – 108; W. Tatariewicz, *Historia filozofii, op. cit.*, s. 273 – 276; T. Kukulowicz, R. Wysoczańska, *Kościół wobec sportu*, [w:] *Sacrum a sport*. Praca zbiorowa pod redakcją Zbigniewa Dziubińskiego, Salezjańska Organizacja Sportowa, Warszawa 1996, s. 99 – 100.

– 1464), jeszcze przed wyborem na stolicę Piotrową jako kardynał Enea Silvio de Piccolomini — w dziele *O wychowaniu dzieci* — pochwalał sprawność fizyczną i dobrze pojętą edukację rycerską. W jej ramach doceniał uprawianie ćwiczeń fizycznych, popularnej gry w piłkę, również zabaw o charakterze rekreacyjnym (na przykład w koło żelazne, wypełniające m.in. czas wolny od nauki). Zwrot ku kulturze antycznej w okresie Renesansu wynikał z chęci korzystania przez ludzi z radości, jakie daje dzień powszedni i z liberalizacji ocen dotyczących życia codziennego. Kościół Powszechny zmiany te dostrzegł. Nie przeciwstawiał się im gwałtownie (w sposób rewolucyjny). Nie oznaczało to też gruntownej zmiany ideologii Kościoła. Świadczyło raczej o liberalizacji rygorów ascezy i ocen z nią związanych.

W epoce Odrodzenia w upowszechnianiu różnych form kultury fizycznej dużą rolę odegrali jezuita (XVI – XVII w.). W szkołach przez nich zakładanych kształcono nie tylko zakonników, lecz również ludzi świeckich, wywodzących się przeważnie z zamożnej szlachty. Wśród różnych zajęć odnaleźć można było naukę pływania, szermierkę, jazdę konną, taniec i muzykę, także gimnastykę na wolnym powietrzu i wycieczki poza miasto. Jezuita walczyli o przywrócenie autorytetu papieża. Przyczynili się w ten sposób m.in. do tego, że w czasach, kiedy Kościołowi zagrażała reformacja, nie zapomniano o dyscyplinie i łączącej się z nią sprawności fizycznej. Była ona według Ignacego Loyoli instrumentem nowego ładu i porządku społecznego. Natomiast w Oświeceniu europejskim (zwłaszcza polskim) zauważalne zasługi w krzewieniu edukacji fizycznej młodzieży mieli pijarzy. W rejestrze różnych zajęć o charakterze higieniczno-zdrowotnym (w zreformowanych szkołach zakonnych) odnaleźć można było w XVIII w. m.in. pływanie, grę w piłkę, szermierkę, jazdę konną i ciskanie kamieniem⁷.

Drugi wielki przełom w doktrynie społecznej Kościoła miał miejsce na przełomie XIX i XX w. podczas pontyfikatu papieża Leona XIII (1887 – 1903), przypadającego na zasadnicze przemiany cywilizacyjne i społeczno-gospodarcze tego okresu.

⁷ *Kościół rzymsko-katolicki — dowartościowanie cielesności*, [w:] J. Kosiewicz, *op. cit.*, s. 93 – 102 oraz J. Jankowski, *Sport i kultura fizyczna w wiekach średnich*. Prace Dolnośląskiego Centrum Diagnostyki „Dolmed” we Wrocławiu, pod redakcją W. Żukowskiego, t. III, nr 15 (historia), Wrocław 1986, s. 144 – 145 i n. Zob. też R. Wroczyński, *Powszechne dzieje wychowania fizycznego i sportu*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1979, s. 63 – 70, 72 – 77 i 90 – 91; *Historia wychowania*. Pod redakcją Łukasza Kurdybachy, t. I, Warszawa 1967, s. 361 – 362; Ł. Kurdybacha, *Dzieje oświaty kościelnej do końca XVIII wieku*, Warszawa 1949, s. 178 – 181; *Rozwój kultury fizycznej w okresie Odrodzenia i Oświecenia*. Opracowali: W. Ferens i R. Wroczyński, Wrocław – Warszawa – Kraków 1964, s. XII – XV; M. Ordyłowski, *Historia kultury fizycznej...*, s. 95 – 96 i 139 – 140.

Leon XIII w encyklice o kwestii robotniczej „*Rerum novarum*” (1891) zwrócił m.in. uwagę na płaszczyzny praktycznej działalności Kościoła (troskę o dobrobyt ogółu, ochronę własności prywatnej, pracę i walkę z bezrobociem)⁸. W dokumencie tym stwierdził również, że „[...] sprawa ludzka, jak i cała natura ma swoje określone granice, których przekroczyć nie wolno. Wzmaga się ona niewątpliwie przez ćwiczenia i działania, ale tylko pod tym warunkiem, że da się jej wypoczynek i przerwę w pracy. Dlatego nie może ona wykraczać poza liczbę godzin dozwoloną przez siły ludzkie. Jakże zaś wielkie mają być przerwy w pracy, rozstrzygnąć o tym należy uwzględniając ważne rodzaje pracy, okoliczności czasu i miejsce, wreszcie zdrowie pracowników”⁹.

W przedstawionym fragmencie wspomnianej encykliki Leon XIII wyraźnie określił relacje pomiędzy obowiązkiem pracy i wypoczynkiem człowieka po jej trudach; zwrócił uwagę na przerwy w pracy produkcyjnej oraz stan zdrowotny społeczeństwa¹⁰.

2. W XX stuleciu (do 1939 roku)

W stosunkowo niedługim czasie zainteresowania Kościoła Powszechnego i papieży kulturą fizyczną oraz zdrowotną uległy dalszej konkretyzacji¹¹. Nastąpiło to przede wszystkim w początkach XX w., — najpierw za sprawą pa-

⁸ Encyklika Leona XIII o kwestii robotniczej „*Rerum novarum*”. Przetłumaczył, wstępem i objaśnieniami opatrzył ks. Jan Piwowarczyk w czterdziestą rocznicę wydania pisma papieskiego, Kraków 1931, s. 64 – 66, w zbiorach Archiwum Metropolitalnego w Krakowie (dalej AMK).

⁹ *Ibidem*, s. 67. Por. Cz. Strzeszewski, *Katolicka nauka...*, Lublin 1994, s. 253.

¹⁰ Por. M. Ponczek, *Kościół Powszechny w XX wieku wobec sportu i idei igrzysk olimpijskich (ze szczególnym uwzględnieniem poglądów papieży)*, [w:] *Logos i etos polskiego olimpizmu. W 100-lecie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego i 75-lecie Polskiego Komitetu Olimpijskiego*, pod redakcją Józefa Lipca, Kraków 1994, s. 199 – 201.

¹¹ Wcześniej — poczynając od wczesnego Średniowiecza — Kościół katolicki nie negował gier sportowych, gonitw konnych, biegów, skoków, rzutów (kłodą, ciężarkami czy oszczepem), itp. Por. J. Jankowski, *Sport i kultura fizyczna w wiekach średnich...*, s. 141 – 142; M. Pastoreau, *Życie codzienne we Francji w czasach rycerzy Okrągłego Stołu (XII – XIII w.)*. Przełożyła A. Skibniewska, Warszawa 1983, s. 96 – 101; R. Wroczyński, *Powszechne dzieje wychowania fizycznego i sportu*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1985, s. 78 – 79 i n.; *Źródła do dziejów kultury fizycznej*. Pod redakcją B. Bilińskiego, B. Suchodolskiego, R. Wroczyńskiego. Sekretarz naukowy W. Ferens, Wrocław – Kraków 1959, s. X – XIII i n.; J. Wierusz Kowalski, *Poczet papieży*, Warszawa 1988, s. 19 – 177; R. Fischer-Wollpert, *Leksykon papieży*. Przekład B. Bialecki. Informacje dotyczące Kościoła w Polsce Z. Mazur, Kraków 1990, s. 11 – 460; H. Stadler, *Leksykon papieży i soborów. Dzieje Kościoła w dziejach świata. Osoby, zdarzenia, pojęcia*. Przekład Marian L. Kalinowski, M. Struczyński, B. Tarnas, Warszawa 1992, s. 13 – 361.

pieża Piusa X (1903 – 1914), później zaś (w pierwszych dziesięcioleciach naszego stulecia) Piusa XI (1922 – 1939)¹².

W okresie pontyfikatu Piusa X twórca nowożytnych igrzysk olimpijskich baron Pierre de Coubertin (1863 – 1937) udał się do Rzymu (1905). Spodziewał się, że główną przeszkodą na drodze do organizacji igrzysk w tym mieście, będzie Watykan. „[...] Tymczasem pertraktacje przebiegły pomyślnie. Papież Pius X nie zdradzał najmniejszych uprzedzeń do sportu. Przyrzekł, że sam ufunduje nagrodę w regatach gladiatorów Igrzysk IV Olimpiady Nowożytniej (1908). Papież mówił o zbliżających się igrzyskach ze szczególną przychylnością. Wkrótce potem Włochy dyskretnie złożyły rezygnację z igrzysk, które odbyły się ostatecznie w Londynie (Rzym gościł uczestników zawodów olimpijskich dopiero podczas XVII Olimpiady (1960) [...]”¹³.

Wynika stąd przeświadczenie, że stanowisko Watykanu i osobiście papieża Piusa X — wobec igrzysk olimpijskich 1908 r. było pozytywne.

Kolejny papież Pius XI przed wyborem na stolicę Piotrową kardynał Msgn Achille Ratti — był od 1918 r. Wizytatorem Apostolskim na Polskę, a w latach 1918 – 1921 pierwszym Nuncjuszem Stolicy Apostolskiej w naszym kraju. Pius XI w encyklice *O chrześcijańskim wychowaniu młodzieży* (1929) uznał sport i wychowanie fizyczne za potencjalne wartości w edukacji młodego pokolenia¹⁴. Jako pierwszy z papieży użył terminu „kultura fizyczna”, umiejscawiając ją w wychowaniu chrześcijańskim obok „liturgii, sztuki, zabawy i pobożności”¹⁵.

¹² M. Ponczek, *Kościół Powszechny w XX wieku wobec sportu i idei igrzysk olimpijskich...*, s. 200.

¹³ Cyt. K. Zuchora, *Edukacja olimpijska w szkole. Najwyższa radość*, [w:] „Kultura fizyczna” 1993, nr 3 – 4, s. 24. Zob. też Pierre de Coubertin, *Przemówienia, pisma różne i listy*. Wstęp, wybór i opracowanie G. Młodzikowski przy współpracy K. Hądzelka, Warszawa 1994, s. 63 – 64; *System chrześcijański wychowania*, [w:] S. Kurowski, *Podstawy współczesnej pedagogiki*. Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 1993, s. 94 – 95 i n.; *Kronika sportu*. Opracowanie całości: zespół pod kierunkiem M.B. Michalika. Wydawnictwo „Kronika”, Warszawa 1993, s. 237.

¹⁴ M. Ponczek, *Chrześcijańsko-demokratyczne i narodowe koncepcje kultury fizycznej do 1945 r.*, [w:] „Zeszyty Metodyczno-Naukowe” nr 2, AWF Katowice 1993, s. 47 i 52.

¹⁵ Pius XI wspominał dalej o „[...] różnorodności szkół, stowarzyszeń i wszelkiego rodzaju instytucji zmierzających do wyrobienia młodzieży przy studium literackim i naukowym oraz poprzez samą nawet zabawę i kulturę fizyczną, w religijnej pobożności”, [w:] AKMK, Encyklika Piusa XI „O chrześcijańskim wychowaniu młodzieży” Divini Ilius Magistri z 31 grudnia 1929 r., [w:] „NOTIFICATIONES E.CURIA METROPOLITAE CRACOVIENSIS”, Kraków 1930, nr V – VI, s. 87. W okresie swojej młodości Pius XI był alpinistą — pierwszy wszedł na Pic Dufour i Zumsteinspitze w grupie Monte Rosa (1889). Należał do klubu alpejskiego (Club Alpino Italiano). Zob. F.K. Seppelt, K. Löffler, *Dzieje papieży*, Poznań 1936, s. 662.

Wychowanie według tej encykliki należy przede wszystkim do rodziny i państwa (nadającym porządek naturalny) oraz Kościoła Powszechnego, określającego porządek nadprzyrodzony. Nadprzyrodzone macierzyństwo Kościoła w tym procesie „[...] posiada pełną prawdę naturalną (*omni mitatem*). Kościół jest więc najwyższym i najpewniejszym nauczycielem oraz posiada nietykalne prawo wolności nauczania [...]”¹⁶. „Kiedy szerzy się więc przesadny i fałszywy nacjonalizm, tak bardzo wrogi prawdziwemu pokojowi i pomyślności — nauczał Pius XI we fragmencie cytowanej encykliki dotyczącej państwa i wojska — zwykło się przekraczać słuszne granice w wojskowej organizacji tak zwanego wychowania fizycznego chłopców (a nawet dziewcząt wbrew samej naturze), często nawet pomijać dzień Pański — z nadmiernym uszczerbkiem czasu, który powinien być poświęcony obowiązkom religijnym i oddany sanktuarium rodzinnego życia. Nie chcemy zresztą ganić tego, co ma być dobre w duchu karności i rozumianej śmiałości [...] — stwierdził Pius XI; nie można jednak tego mieszać z duchem męstwa ani też szlachetnym poczuciem tężyzny w obronie ojczyzny i porządku, jaka jest także w wychowaniu fizycznym lub też z przesadnym wynoszeniem atletyzmu, co nawet w klasycznej epoce pogaństwa było oznaką zwyrodnienia i upadku”¹⁷.

Pius XI nie był zatem przeciwnikiem ewolucji wychowania fizycznego i sportu w instytucjach społecznych i państwowych. Apelował jedynie o umiar w propagowaniu tych dwóch podstawowych składników kultury fizycznej. Chodziło raczej o proporcjonalny oraz harmonijny i wolny od zjawisk gladiatorstwa rozwój sportu wyczynowego.

Kościół katolicki w XX w. — poczynając od Piusa X, a szczególnie Piusa XI (nie zapominając jednocześnie o obecnych zasługach Jana Pawła II) — przybliżał światu podstawową koncepcję chrześcijańskiej wizji człowieka, jako formy ciągłego nauczania¹⁸. W tej wizji było miejsce na kulturę fizyczną, przede wszystkim wychowanie fizyczne i sport. Słowo pierwszych papieży naszego stulecia podkreślało często stronę moralną tego zagadnienia. Uznawało, że „[...] sport mógł być — w zależności od tego, kto go używał — instrumentem pozytywnym bądź negatywnym”¹⁹. Tym bardziej, kiedy głębiej

¹⁶ *Ibidem*, s. 76. Szerzej na temat nauczania Kościoła ks. J. Krucina, *Myśl społeczna Kościoła*, Wrocław 1993, s. 38 – 41. Natomiast obszerniej o narodzie, państwie i Kościele ks. Cz. Bartnik, *Najnowsze dzieje Kościoła w Polsce w refleksji teologicznej*, Lublin 1991, s. 6 – 10. Por. Cz. Strzeszewski, *op. cit.*, s. 264 – 265 i n.

¹⁷ AMK, *Encyklika Piusa XI...*, s. 87.

¹⁸ *Lo Sport Nei Documenti Pontifici*, Lascola 1994 Introdutione, s. 11 – 13.

¹⁹ *Ibidem*, s. 8 – 9.

przestudiujemy wypowiedzi papieskie, nie da się w nich nie zauważyć szczególnego znaczenia, jakiego papież nadawali atrybutom moralnym kultury fizycznej, głównie sportowi²⁰.

W trakcie swego wystąpienia podczas otwarcia Europejskich Katolickich Zawodów Gimnastycznych w Rzymie (23 sierpnia 1922 r.) Pius XI oświadczył m.in.: „[...] Jesteście gimnastykami katolickimi. Te dwa określenia odpowiadają całkowicie naszemu programowi. Dlatego też nie polecamy wam nic innego, abyście byli takimi, jakimi się nazywacie (to znaczy katolickimi gimnastykami). Ta sentencja wystarcza, ponieważ odpowiada najmądrzejszej maksymie „w zdrowym ciele, zdrowy duch”. Jesteście gimnastykami i to znaczy — zdrowe ciała i silne w ich rozwoju — dusze. Jesteście katolikami, co znaczy też duszami naszego Pana i Jego praw, które wcielacie praktycznie w życie. Bądźcie więc naprawdę tym, co mówi wasze imię. Dzięki temu wasze zdolności służyć będą wzniosłym celom chrześcijańskim, ponieważ dla chrześcijanina wszystko musi służyć sławieniu Boskiej chwały. Tak więc wasze dzieło będzie dziełem Apostolskim, a wasza chrześcijańska gimnastyka będzie wspaniałą okazją do wykazania zbawiennego wpływu i dobrego przykładu. Aby to uczynić, nie musicie nic dodawać do waszego imienia stowarzyszenia gimnastyków katolickich. Nic też nie musicie podkreślać ponad to, co znaczy wasza nazwa dotycząca gimnastyków katolickich. Nic też nie musicie podkreślać, nic też nie musicie ukrywać! Uczciwość, prostota, jednoznaczność waszego życia musi być taka, aby w każdej chwili można było powiedzieć: «nasze życie jest potwierdzeniem naszego katolicyzmu». Dobrzy katolicy, dobrzy gimnastycy, możecie na nas patrzeć. Tego wam życzę. Życzę też, aby kwiat waszej siły fizycznej był chroniony przez świętość katolickiego życia”²¹.

Z cytowanego przemówienia papieskiego do europejskich sportowców-gimnastyków z 1922 r. wynikało jednoznacznie, że Pius XI popiera rozwój sportu, który służy wszechstronnemu rozwojowi człowieka oraz harmonijnie rozwija stronę psychiczną i fizyczną osobowości człowieka.

W innym dokumencie papieskim „Słowie do nauczycieli wychowania fizycznego” z 12 sierpnia 1930 r. Pius XI wyraził zadowolenie z faktu, że udzielił specjalnego błogosławieństwa nauczycielkom tego przedmiotu. Zaażęgowane one były w szczególnego rodzaju misję i obowiązek chrześcijańskiego wychowania człowieka. Papież podkreślił, jak ważna jest odpowie-

²⁰ *Ibidem*, s. 9 – 10.

²¹ *Ibidem*. I. Document Di Pio XI. Per II. Concorso Euro Peo Ginnico Catolico, Roma 21 agosto 1922, s. 131 – 132 (tłumaczenie prywatne z języka włoskiego mgr Ryszard D’ Antoni, Katowice ul. Sokolska 65).

działność wynikająca z bycia nauczycielkami wychowania fizycznego, „[...] z chęci wykonania zawodu czyniącego z niego zajęcie Apostolskie. Są więc kobiety nauczycielkami autentycznymi, prawdziwymi wysłannikami, które jako pierwsze objawiają prawdę rodzinom i narodowi [...]”²².

Z krótkiej enuncjacji papieskiej przebijała troska Piusa XI o właściwie rozumianą rolę nauczycieli wychowania fizycznego, zwłaszcza kobiet. Miały one według wspomnianej wypowiedzi pełnić rolę orędowniczek moralności w duchu chrześcijańskim i w szeroko pojętej edukacji młodego pokolenia.

Kościół rzymskokatolicki w okresie pontyfikatu Piusa XI nie występował więc przeciwko sportowi czy też szerzej kulturze fizycznej, apelował jednak o umiar w sporcie wyczynowym. Głosząc pochwałę godziwej rywalizacji, krytykował jednocześnie towarzyszące jej wyobcowanie, pęd ku rekordomanii, stosowanie dopingu, nie mające nic wspólnego z „[...] duchem męstwa ani szlachetnym poczuciem tężyzny w obronie ojczyzny i porządku”²³.

Podobne stanowisko w tej kwestii zajęli biskupi polscy podczas pierwszego w okresie międzywojennym synodu plenarnego. Określili wówczas (1936) zasady moralne towarzyszące wszelkim przejawom życia społecznego, m.in. kulturalnego i sportowego, rozwijającego się prężnie w stowarzyszeniach młodzieżowych Akcji Katolickiej²⁴.

3. W Polsce międzywojennej

W latach dwudziestych i trzydziestych XX w. Episkopat Polski nie sformułował (w imieniu Kościoła rzymskokatolickiego II Rzeczypospolitej) odrębnego dokumentu, w którym wyrażone zostałyby jego stanowisko wobec kultury fizycznej. Obowiązującą w tej kwestii wykładnią doktrynalną była omówiona wcześniej encyklika Piusa XI „*Divini ihus Magistri*” (1929).

²² *Ibidem*. A Insegnanti Di Educazione Fisica, Roma 12 agosto 1930, s. 132 – 133 (tłumaczenie prywatne z języka włoskiego mgr Ryszard D’ Antoni...).

²³ AMK. *Encyklika Piusa XI...*, s. 76. Następca Piusa XI na stolicy Piotrowej, Eugenio Pacelli, czyli Pius XII (papież od 2 marca 1939 do 9 października 1958 r.) uważał, że „sport powinien prowadzić do rozwoju wewnętrznego człowieka, umożliwiać zbliżenie do Boga, rozwijać ludzką doskonałość duchową i moralną”. Pius XII ostrzegał przed deformacjami sportu, które „rozbudzają instynkty agresywności i zmysłowości, zagłuszają rozum i prowadzą do ekscesów”. Zachęcał w sporcie do „szlachetnej radości i chrześcijańskiego umiaru”. Cytaty za: ks. J. Cygan, *Teologia sportu w perspektywie myśli ludzkiej*, [w:] *Chrześcijańska etyka sportu*. Praca zbiorowa pod redakcją Zbigniewa Dziubińskiego, Warszawa 1993, s. 14 – 15.

²⁴ AMK. NIFICIATIONES E.CURIA..., Kraków 1973, nr XII. Zob. Pierwszy Polski Synod Plenarny odbyty w Częstochowie Roku Pańskiego 1936 pod przewodnictwem JE Kard. Marmagiego Legata Papieskiego Papieża Piusa XI, Kraków 1937, s. 171 – 174 i n.

Członkowie Episkopatu Polski w rozdziale III uchwał synodu częstochowskiego *O posłannictwie nauczycielskim Kościoła* (1936) wyrazili przekonanie o konieczności pogłębiania edukacji chrześcijańskiej w zależności od środowiska oraz potrzeb wiernych (dotyczyło to przede wszystkim dzieci i młodzieży)²⁵. W Orędziu Episkopatu Polski do Duchowieństwa i Wiernych w Sprawie Uchwał Pierwszego Polskiego Synodu Plenarnego (punkt 4) określona została rola katolików w życiu religijnym i społecznym II Rzeczypospolitej. Dotyczyło to w pierwszym rzędzie „[...] zrzeszeń kościelnych i katolickich oraz działaczy Akcji Katolickiej, którzy w jej zastępach sposobią się do tego, by zbiorowym czynem Apostolskim odnowić całe polskie życie [...]”²⁶.

W innym punkcie cytowanego dokumentu „Życie publiczne” podkreślano znaczenie katolickiej etyki życia zbiorowego, w której miało być miejsce na szeroko rozumiane życie kulturalne (w tym również i sportowe)²⁷.

Z międzywojennych źródeł Episkopatu Polski — głównie odnoszących się do Polski lat trzydziestych — wynikało, że katolickie organizacje społeczne mogły w swej działalności liczyć na pomoc biskupów diecezjalnych. „[...] Księża biskupi ordynariusze w poszczególnych diecezjach, w których były sanatoria, domy akademickie, wypoczynkowe, itp. starali się otaczać duchową opieką młodzież [...]”²⁸, uczestniczącą aktywnie w różnych formach życia kulturalnego i sportowego (uzupełnienie autora).

Termin „Kultura fizyczna” w przedwojennym dziedzictwie dokumentacyjno-archiwalnym Episkopatu Polski (do 1939 r.) bezpośrednio nie występował. Stosunek tego gremium do jej przejawów i niektórych form (na przykład wychowania fizycznego, sportu i turystyki) był przychylny. Dotyczyło to również przysposobienia wojskowego — jeśli obok rozwijania sprawności fizycznej i obowiązków względem ojczyzny — pogłębiało ono wśród młodzieży patriotyzm oraz uzupełniało edukację chrześcijańską i obywatelską²⁹.

²⁵ *Ibidem.*, Pierwszy Polski Synod Plenarny odbyty w Częstochowie Roku Pańskiego 1936. Uchwały, [w:] „Miesięcznik Pastorski Płocki” 1938, nr 2 – 3, s. 65 – 70 (w zbiorach Archiwum Diecezjalnego w Płocku).

²⁶ *Ibidem.*, s. 82 – 83.

²⁷ *Ibidem.*, s. 87 – 89.

²⁸ Archiwum Diecezjalne we Włocławku. Zespół Ogólny (dział). Poddział Episkopat Polski, t. 4. Jednostka Konferencje Episkopatu. Statuty Synodu Plenarnego przedłożone zgodnie z życzeniem Prymasa Polski Augusta Kardynała Hlonda 13 maja 1935 r., Sygn. AKDWI. og. II/4, k. 111 – 124 (cyt. k. 124).

²⁹ Tezę tę potwierdziła kwerenda źródeł kościelnych znajdujących się w zasobach Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu, Gnieźnie i Krakowie. W regulaminach i statutach oraz pozostałych dokumentach programowych organizacji katolickich II Rzeczypospolitej stosowano terminy pochodne, np. wychowanie fizyczne, sport, turystyka (głównie wycieczki). Zob. też *Listy*

Z chwilą nastania Akcji Katolickiej „[...] wpływ sportu rozciągnął się na dziedzinę moralności, gdyż młody człowiek chcący być prawdziwym sportowcem, musiał odtąd przestrzegać wstrzemięźliwości i czystości. Musiał też wystrzegać się chorobliwego marzycielstwa itp. Wszelako sport — choć bardzo użyteczny — był tylko środkiem wychowawczym. Nie mógł on nigdy być celem samym w sobie [...]”³⁰.

Taki stosunek Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce międzywojennej do sportu czy też innych form masowej kultury fizycznej świadczył o jego zainteresowaniu tymi dziedzinami działalności społecznej. Przyciąganie młodzieży do Kościoła poprzez wspomniane kategorie aktywności stanowiło swego rodzaju barierę przed złymi wpływami otoczenia (alkoholizm, palenie papierosów, skłonność do chuligaństwa itp.). Jeżeli więc w parafii pracował bardziej sprawny fizycznie i otwarty na sprawy sportu czy też wychowania fizycznego kapłan, to był on z pewnością bardziej popularny wśród młodzieży i w konsekwencji łatwiej przyciągał młodzież do działalności w katolickich organizacjach młodzieżowych.

W sprawozdaniach Zjednoczenia Młodzieży Polskiej (dalej ZMP), regulaminach kółek stowarzyszeniowych tej organizacji, Statutach Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej, regulaminach okręgowych ZMP, regulaminach Kółka Wychowania Fizycznego Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, które akceptował Episkopat Polski w II Rzeczypospolitej, posługiwano się najczęściej sformułowaniami zbliżonymi do kultury fizycznej. Były nimi „zawody międzystowarzyszeniowe i okręgowe dni sprawności fizycznej, wycieczki, tworzenie urzędzeń sportowych, boisk w pracy nad wychowaniem fizycznym wszystkich członków stowarzyszeń, szerzenie katolickich zasad higieny i wychowania fizycznego oraz organizowanie wycieczek turystyczno-krajoznawczych, zawodów i igrzysk organizacyjnych”³¹. Wynikało z tego, że Kościół katolicki w Polsce międzywojennej dostrzegał znaczącą rolę, jaką odgrywały (zwłaszcza w działalności stowarzyszeń Akcji Katolickiej) sport, wychowanie fizyczne oraz częściowo turystyka.

Pasterskie Episkopatu Polski. Editions Du Dialogue. Societe D'Editions Internationals, Paris 1975, s. 1 – 846 oraz Bp W. Urban, *Ostatni etap dziejów Kościoła w Polsce przed Nowym Tyśiącleciem (1915 – 1965)*. Edizioni Hosianum, Rzym 1966, s. 467 – 469 i n. (rozdział II — Kościół Katolicki w Polsce w latach 1914 – 1939).

³⁰ „Akcja Katolicka na Śląsku”. Miesięcznik Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej, Katowice R. III 1939, nr 7 – 8, s. 195 – 196.

³¹ Por. Zainteresowania bpa Stanisława Adamskiego „Sokołem” i sportem, [w:] M. Ponczek, *Kościół katolicki a „Sokół” na Górnym Śląsku (1922 – 1939)*. „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1993, nr 4, s. 195 – 196.

Znane też były prosportowe sympatie i życzliwe zainteresowania tą dziedziną ujawniane przez niektórych przedstawicieli Episkopatu Polski, szczególnie bpa śląskiego Stanisława Adamskiego³², bpa częstochowskiego Teodora Kubinę oraz bpa kieleckiego Augustyna Łosińskiego³³.

4. Konkluzje

Podsumowując stosunek Kościoła katolickiego do kultury fizycznej w okresie od starożytności po XX stulecie, stwierdzić należy, że asceza wyraźnie odwracała się od cielesności. Była ona widoczna nawet w Odrodzeniu, które w swej istocie polegało na zwróceniu się ku kulturze antycznej, a przez to ku naturze i ludzkiemu ciału. Papieże jako sternicy Kościoła generalnie kreowali jego politykę i ideologię w ważnych kwestiach społecznych. Na przykład w 1316 r. papież Jan XXII (1316 – 1334) pod wpływem dworu francuskiego zniósł ostatecznie wprowadzony w 1179 r. (na mocy uchwały trzeciego soboru laterańskiego) zakaz urządzania turniejów rycerskich. Niektórzy z papieży akceptowali sprawność fizyczną i właściwie rozumiane wychowanie rycerskie. Pius II (XV w.) dał temu wyraz teoretycznie, kiedy w swej twórczości pisarskiej uznał rangę niektórych ćwiczeń fizycznych w kształtowaniu osobowości młodzieży szlacheckiej. Leon X (1513 – 1521) i Urban VIII (1590) uczynili to praktycznie: sami bowiem jeździli konno i grali w piłkę. Bliscy naszej generacji, Leon XIII, Pius X i Pius XI, a w II połowie XX w. Paweł VI i Jan Paweł II, znani są z pozytywnego stosunku do szeroko rozumianej kultury fizycznej (do kultury zdrowotnej, sportu i wychowania fizycznego).

Na pytanie, czy papieże kształtowali życie, czy też życie wpływało na papieży, odpowiedź należy następująco: był to proces wzajemnego oddziaływania i wzajemnych wpływów. W kulturze fizycznej życie codzienne powodowało jednak uelastycznienie poglądów stolicy Piotrowej.

Kościół zatem ewolucyjnie przewartościował swój stosunek do ciała i sfery życia codziennego. Przeszedł drogę ku krytycznej akceptacji. Zalecał ostrożność w ocenianiu niektórych (zdaniem jego negatywnych) procesów zachodzących na przykład we współczesnym sporcie oraz równowagę w traktowaniu sfery cielesnej i duchowej (bez uszczerbku dla tej drugiej — z racji religijnych — dla Kościoła wiodącej).

³² M. Ponczek, *Rozwój kultury fizycznej w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1864 – 1939*, AWF Katowice 1992, s. 101 – 102.

³³ *Polski Słownik Biograficzny*, t. XVIII, Lublin 1973, s. 422 – 423.

W okresie międzywojennym XX w. widoczny był (nacechowany znaczną rezerwą wobec niektórych nurtów chrześcijańskich) stosunek Kościoła katolickiego do młodzieżowych organizacji protestanckich, dość jednoznacznie akcentujących dowartościowanie cielesności w edukacji młodzieży. Idzie tutaj o koła bądź oddziały Chrześcijańskiego Związku Młodzieży Męskiej YMCA (Yang Men`s Christian Association)³⁴.

Episkopat Polski w 1991 r. ustosunkował się do złożonej problematyki łączącej się z kulturą fizyczną. Sięgnął przy tym do źródeł, a więc do czasów antycznych, z których wywodzi się chrześcijaństwo.

Kardynałowie, arcybiskupi i biskupi polscy zgromadzeni podczas 204 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski przedstawili po raz pierwszy swoje stanowisko wobec kultury fizycznej z punktu widzenia nauki społecznej Kościoła katolickiego. W dokumencie tym pod nazwą List Pastorski Episkopatu Polski *O zagrożeniach zdrowia i sportu* stwierdzono m.in., że „[...] przez akt stworzenia Bóg dał ziemię człowiekowi jako swoisty depozyt, z którego ma odpowiednio korzystać. «Czyńcie sobie ziemię poddaną» — napisano w Księdze Rodzaju (1,28), oznacza, iż na człowieka spłynął obowiązek zachowania w stanie nienaruszonym otrzymanego depozytu wraz ze wszystkimi jego materialnymi bogactwami, zwłaszcza żywnością. Ten obowiązek potwierdza nakaz piątego przykazania: «Nie zabijaj». W akcie Wcielenia Bóg stał się człowiekiem. Przyjmując ciało Chrystus zaakceptował materię. Ewangelia dzisiejsza ukazuje Chrystusa przywracającego zdrowie wielu ludziom. Mamy więc dbać o rozwój całego człowieka. Za utrzymanie w zdrowiu naszego ciała, któremu jakże często szkodzimy przez zaniechanie lub czyny nierozważne, jesteśmy więc wszyscy odpowiedzialni. Zdrowie nie jest darem nieba danym nam raz na zawsze. Nad jego zachowaniem i pomnażaniem należy pracować nieustannie, wykorzystując wszystkie wiodące do tego celu drogi i możliwości, od wąsko pojętego wychowania zdrowotnego po właściwie pojęty sport i turystykę [...]»³⁵.

W innym dokumencie *Odezwie Biskupa Katowickiego na temat sportu* wyrażono opinię, że „[...] Kościół już od swego zarania zajmował wobec

³⁴ Inne Kościoły chrześcijańskie (m.in. Kościół ewangelicko-augsburski) znacznie wcześniej zaczęły wykorzystywać kulturę fizyczną w pracy z młodzieżą (konkretnie w organizacjach młodzieżowych). Przykładem tego była działalność YMCA. Z dokumentacji źródłowej Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu wynika, że polska YMCA ulegała wpływom masonerii. Problem ten jednak nie mieści się w tematyce prezentowanej pracy. Por. AAP, KZMP, YMCA, sygn. 418, bp.

³⁵ List Pastorski Episkopatu Polski, „O zagrożeniach zdrowia i sportu” z 4 lutego 1991 r., [w:] zbiorach Archiwum Archidiecezjalnego w Częstochowie, bez sygn., s. 1 – 2.

sportu pozytywne stanowisko, odnajdując w nim przykłady szlachetnej rywalizacji i poświęcenia dla realizacji wyznaczonego celu. „W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiarę ustrzegłem. Na ostatek odłożono dla mnie wieniec sprawiedliwości ...”. (2 Tm4, 7 – 8) pisze św. Paweł w 2 Liście do Tymoteusza. Również w innych jego listach życia chrześcijanina, zmaganie z doczesnością jest porównywanie do zawodów sportowych. Pozytywną rolę sportu odnotował także Sobór Watykański II (1962 – 1965): „Niech wolny czas będzie użyty należycie do odprężenia duchowego, wzmocnienia zdrowia psychicznego i fizycznego, (m.in.) ... przez ćwiczenia i pokazy sportowe, które także w społeczeństwie przyczyniają się do utrzymania równowagi ducha, jak i braterskich stosunków między ludźmi wszelkiego stanu, narodowości i różnych ras (KPK61). Powszechnie znany jest pozytywny stosunek do sportu i sportowców Jana Pawła II [...]”³⁶.

Pewne wartości sportu — o czym wspominał m.in. Ojciec Święty podczas inauguracji 31 maja stadionu olimpijskiego w Rzymie z okazji piłkarskich mistrzostw świata „Italia 90” — stanowią również część orędzia chrześcijańskiego. Dlatego Kościół Powszechny otaczał i otacza nadal pasterską troską także świat sportu. Jednocześnie zaś przestrzega przed jego absolutyzacją i komercjalizacją. Tym bardziej, że Jan Paweł II w swych słowach bardzo mocno podkreśla rolę edukacyjną sportu, dostrzega jego walory w zakresie komunikacji ogólnoludzkiej, broni wartości etycznych kultury fizycznej, (zwłaszcza wśród młodzieży)³⁷.

O randze sportu w nauczaniu społecznym współczesnego Kościoła świadczy fakt, że w nowym Katechizmie Kościoła Katolickiego znalazł on swoje miejsce pośród wartości i celów gospodarczych, społecznych, kulturalnych, rozrywkowych, zawodowych i praktycznych. Według katechizmu „[...] chociaż moralność wzywa do poszanowania życia fizycznego, nie czyni z niego wartości absolutnej. Sprzeciwia się ona koncepcji neopogańskiej, która zmierza do popierania kultu ciała, do poświęcenia mu wszystkiego, do bał-

³⁶ „Odezwa Bpa Katowickiego Damiana Zimonia na temat sportu” V A-1-5815/90, Katowice 15 marca 1990, [w:] Zbiory Archiwum Archidiecezjalnego w Katowicach, bez sygn. Zob. J. Kosiewicz, *Kultura fizyczna w świetle społecznej doktryny Jana Pawła II*, [w:] *Chrześcijańska etyka sportu*. Praca zbiorowa pod redakcją Zbigniewa Dziubińskiego. Salezjańska Organizacja Sportowa, Warszawa 1993, s. 45- 50; *U podstaw poglądów antropologicznych Jana Pawła II — ciało i osoba w perspektywie aksjologicznej i antropologicznej*, [w:] „Roczniki Naukowe AWF w Warszawie”, t. XXXIII, 1992, s. 81 – 97. Por. też *Rzecz dobra, ale nie najważniejsza*, [w:] „Gość Niedzielny”, nr 6, 29 stycznia 1939, s. 101.

³⁷ „L'Osservatore Romano”, R. XI, nr 6/124/ z 18 września 1990, s. 32. Por. Jan Paweł II i sport (107 przemówień papieża), Rzym 1990; LO SPORT NEI DOCUMENTI PONTIFICI, Lascola 1994, s. 187 i n. Zob. też Ks. T. Borutka, *Nauczanie społeczne papieża Jana Pawła II*, Kraków 1994, s. 262 – 266 (rozdział III. 2,4: Kultura i sport).

wochwalczego stosunku do sprawności fizycznej i sukcesu sportowego. Z powodu selektywnego wyboru, jakiego dokonuje między silnymi a słabymi, koncepcja ta może prowadzić do wypaczenia stosunków międzyludzkich”³⁸.

Kościół katolicki pozostał więc wierny zasadom, które odrzucały i odrzucają nadal tzw. gladiatoryzację oraz nadmierną i nienaturalną w swej istocie komercjalizację współczesnego sportu jako głównego elementu kultury fizycznej.

SUMMARY

Miroslaw Ponczek

EVOLUTION IN PRACTICE AND OUTLOOK OF THE CATHOLIC CHURCH CONCERNING PROBLEMS OF PHYSICAL CULTURE

The evolution of Roman Catholic Church standpoint in the field of physical culture (from late ancient times to the modern and most recent times) was gradual and cautious. The attitude of the Common Church in this field of life can be described as critical approval, especially in modern and most recent times. Those were the times when the Church recommended cautiousness (and it still does) in categorical evaluation of certain — in the opinion of some hierarchs — negative phenomena in physical culture. They meant the record-breaking mania that leads to exhaustion of human organism, a commercial character of sport, gladiator-like treatment of sportsmen and doping. The Church recommended, and it still does, supported by the prestige of Pope John Paul II, certain balanced attitude towards the physical and spiritual sphere (no detriment meant to the latter one, which is — from the religious point of view — of utmost importance for the Church).

The attitudes of popes were decisive in those matters (especially those of Pius XI and John Paul II). The Bishops of Rome and sport together with the whole sphere of physical culture influenced one another. It was a process. In physical culture however, every-day life made the standpoints of the Vatican more flexible.

³⁸ Sport umiejscowiony został tam pomiędzy kategoriami „rozrywkowymi” i „zawodowymi”. Zob. *Katechizm Kościoła Katolickiego*. Pallotinum, Warszawa 1994, cz. III-dział I, Rozdział II „Wspólnota ludzka”, artykuł I „Osoba i społeczność”, s. 348; cyt. cz. III-dział II, rozdział II „Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego”, artykuł V „Piąte przykazanie”, s. 520.

In Poland, the Episcopate took a formal stand on the real threatenings for the health and sports in Poland, as well as on current situation in tourism, quite a short time ago (in the years 1991 – 1993). The relevant letters of Polish Episcopate, concerning that issue, were preceded by a manifesto, by the Bishop of Katowice, Damian Zimoń, issued in 1990. Damian Zimoń's concern about hooligans' excesses on sports stadiums and his call to think about this negative phenomenon among the adolescents, is also known.